

Paweł Karp

ZWIĄZKI ABRAHAMA ZBĄSKIEGO Z HUSYTYZMEM

Jednym z najbardziej znaczących przedstawicieli ruchu husyckiego w Polsce był niewątpliwie poznański sędzia ziemski Abraham Zbąski. Po śmierci ojca, wojewody mazowieckiego Jana Głowacza z Leżenic i Nowego Dworu Abraham odziedziczył w roku 1399 Zbąszyń i w początkach XV stulecia przybrał nazwisko Zbąski¹. Związki z owym miastem rodu Nałęczów, z którego wywodził się Abraham, datują się od roku 1393, kiedy to Władysław Jagiełło nadał Niemierzy, Janowi i Abrahamowi z Nowego Dworu na Mazowszu „zamki królewskie” w Zbąszyniu i Kębłowie. W zamian za to powróciły w skład dóbr królewskich Inowłódz w ziemi łączyckiej oraz Trzebieszawki i Murzynowo w ziemi pyzdrowskiej², zastawione wcześniej przez Ludwika Węgierskiego, Elżbietę Łokietkównę i królową Jadwigę.

Zachowane zapisy źródłowe pozwalają prześledzić przebieg kariery Abrahama w życiu publicznym. W 1423 r. został on po raz pierwszy wymieniony jako jeden z asesorów w składzie roczku sądowego w Kościanie³. Od roku 1432 występuje on już jako poznański sędzia ziemski⁴. Objęcie tego znacznego, bo zaliczane do dygnitarskich urzędu odzwierciedlone zostało w licznych dokumentach, gdzie nazwisko Abrahama Zbąskiego jako świadka figuruje przy okazji tak znaczących wydarzeń, jak podpisanie umowy dotyczącej obrania na tron polski po śmierci Jagiełły jednego z jego synów, czy też wydanie przez króla przywileju krakowskiego w roku 1433⁵. Niewątpliwie warto też zwrócić uwagę na interesujący fakt, iż mimo otwartego zaangażowania się Abrahama po stronie husytyzmu, jego działalność jako wysokiego urzędnika ziemskiego w latach 1435-1440 nie tylko nie została ograniczona, lecz aktywnie się rozwijała. Dowodzą tego liczne dokumenty, zarówno wystawione przez Zbąskiego i związane z pełnionym przezeń urzędem, jak i te, które wymieniają go jako uczestnika sejmów (1435, 1436), gwaranta zawarte-

¹ Zbąszyń. *Zarys historii dziejów miasta*, Zeszyty Lubuskie LTK nr 21, Zielona Góra 1985, s. 14.

² J. K r a s o Ń, *Zbąszyń do przelomu XVI i XVII wieku*, Zbąszyń 1935, s. 40.

³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu, Kościan, Z. 8 k. 50v.

⁴ *Tamże*, Z. 10 k.1.

⁵ A. G a s i o r o w s k i, *Husyty Abrahama Zbąskiego działalność publiczna*, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka” 1981, nr 1, s. 140.

go z Krzyżakami traktatu pokojowego w Brześciu (1435), członka delegacji na zjazd polsko-węgierski w Keżmarku (1436), czy też rozjemcą w konfliktach polsko-krzyżackich (1437)⁶. Co więcej, działalność ta została nagrodzona zapisami dóbr ziemskich nadanych mu dwukrotnie przez Władysława Warneńczyka⁷.

Właśnie w służbie królewskiej Abraham po raz pierwszy zyskał sposobność bezpośredniego zetknięcia się z husytyzmem. Podczas odbytej w Krakowie w roku 1431 dysputy króla polskiego z poselstwem praskim nie udało się skłonić Czechów do przybycia na sobór, Władysław Jagiełło postanowił jednak wysłać delegację polską na sejm krajowy do Pragi. Na jej czele znalazł się właśnie Abraham Zbąski⁸. Podczas wizyty w Czechach zapewne zapoznano go dość szczegółowo z postulatami ruchu husyckiego, o tym zaś, jak znaczący wpływ wywarło to na przybylszu z Polski, świadczy jego dalsza działalność.

Po raz pierwszy w duchu husytyzmu dziedzic Zbąszynia wystąpił publicznie w roku 1435, kiedy to sprzeciwił się płaceniu dziesięcin i popadł w otwarty konflikt z biskupem poznańskim Stanisławem Ciołkiem. Sam Zbąszyn stał się wówczas miejscem schronienia husyckich duchownych, co związane było zapewne z klęską taborytów w Czechach w 1434 r. Długosz scharakteryzował to następująco: „Abraham Zbąski sędzia poznański, który sprzyjał czeskiemu odszczepieństwu, utrzymywał w Zbąszyniu wielu księży zwolenników takowego odszczepieństwa, którzy swą zgubną nauką zarażali wielu ludzi, a zwłaszcza prostych i nieświadomych”⁹. Stanisław Ciołek podjął oczywiście walkę z owymi kacerzami, lecz nie zdołał zmusić Abrahama do uległości, nawet gdy stanął on bezpośrednio przed biskupem występującym w asyście licznych prałatów i kanoników. W tej sytuacji nie pozostało mu nic innego, jak obłożyć Abrahama klątwą, a miasto Zbąszyn wraz z okolicznymi posiadłościami interdyktem¹⁰.

Zdecydowane wystąpienie władz kościelnych przeciw nieprzejednanemu sędziemu opóźnił poważny konflikt związany z kwestią wyboru następcy zmarłego w 1437 r. biskupa Ciołka. Dopiero w lutym 1439 r., pokonawszy ostatecznie drugiego pretendenta, Mikołaja Lasockiego, diecezję poznańską objął Andrzej Bniński¹¹. Natychmiast rozpoczął on energiczne działania i jeszcze w tym samym miesiącu przed obliczem inkwizytora papieskiego Mikołaja z Łęczycy stanęli pierwsi oskarżeni o szerzenie husytyzmu (wśród nich m.in. nauczyciel zbąszyńskiej szkoły Jan z Małgowa). Przesłuchiwani – prawdopodobnie nie bez wpływu zastosowanych tortur – szybko wskazali husytów w Zbąszyniu: księży Mikołaja Kłoczka i Jana z

⁶ *Tamże*, s.142-143.

⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, dok. perg. 329, 452.

⁸ J. M a c e k, *Husyci na Pomorzu i w Wielkopolsce*, Warszawa 1955, s. 121.

⁹ J. D ł u g o s z, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. IV, tłum. K. Mecherzyński, *Opera omnia*, t. V, Kraków 1869, s. 564.

¹⁰ J. M a c e k, *op. cit.*, s.125.

¹¹ M. M a s t y Ń s k a, *Biskup Andrzej z Bnina*, *Roczniki Historyczne*, R. IX, 1933, s. 184.

Pakości, a przede wszystkim samego Abrahama Zbąskiego. Według słów kolejnego oskarżonego, proboszcza Mikołaja ze Zbąszynia pan miasta miał wraz z rodziną i większością mieszczan stale od dwu lat przyjmować komunię pod dwiema postaciami. Podawali ją im Mikołaj Kłoczek i przybyły z Rusi Jan¹². W toku śledztwa sąd inkwizycyjny uzyskał od przesłuchiowanych nazwiska innych husytów ze Zbąszynia i okolic. Oskarżeni przedstawili także szczegóły dotyczące odbywających się w mieście husyckich mszy. Zgodnie z tymi zeznaniami odprawiać je miano nie tylko bez użycia szat liturgicznych, ale i bez czytania Ewangelii, co było zgodne z zasadami taboryckiego odłamu husytów. Tym samym inkwizytorzy uzyskali jasny obraz szerzącej się w Zbąszyniu herezji. Husycy duchowni głosili tam obowiązek przyjmowania Krwi Pańskiej przez wszystkich wiernych, twierdzili również zdecydowanie, iż kler nie powinien posiadać dóbr materialnych. Ponadto zdarzały się przypadki wykładania Pisma Św. zgodnie z interpretacją czeskich ksiąg husyckich¹³. Dowody zebrane przeciw Abrahamowi były więc aż nadto obciążające. Ten jednak pomimo wcześniejszych zapewnień nie stawiał się w dniu św. Marcina (11 listopada) 1439 roku przed biskupem i nie wydał pozostających pod jego opieką husytów.

Decydującą rozprawę z panem Zbąszynia podjął Andrzej Bniński w styczniu 1440 roku, obłożwszy uprzednio Zbąskiego i jego rodzinę klątwą. W okresie nieobecności w mieście Abrahama oddział wojsk biskupa (składający się, jak podał Długosz, z 900 jezdnych) obległ Zbąszyn, co doprowadziło do wydania przez mieszczan pięciu husyckich księży. Zostali oni następnie spaleni na stosie w Poznaniu¹⁴. Te radykalne kroki spowodowały, iż nieprzejednana do tej pory postawa Abrahama uległa zmianie i postanowił on doprowadzić do ugody z biskupem. Na decyzję Zbąskiego musiała też z pewnością wpłynąć klęska jego małopolskiego sojusznika Spytka z Melsztyna w maju 1439 roku¹⁵.

Zanim jednak sędzia poddał się władzy kościoła, Andrzej Bniński 17 października 1440 roku udał się na wizytację Zbąszynia. Okazało się wówczas, że styczniowa wyprawa nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. W mieście ciągle przebywali husycy księża Mikołaj Limbach i Jan z Poznania, bez przeszkód udzielający komunii pod dwiema postaciami. Co więcej, księża ci nie zostali biskupowi wydani, a rajcy miejscy nie zgodzili się odpowiedzieć wprost, „czy chcieliby być mu posłuszni w sprawach duchowych, godziwych i uczciwych” bez instrukcji od Abrahama, ich świeckiego pana¹⁶.

¹² J. Nowacki, *Biskup poznański Andrzej Bniński w walce z Husytami Zbąszynia. Nieznane karty z procesów husyckich roku 1439*, Roczniki Historyczne, R. X, 1934, s. 252.

¹³ *Tamże*, s. 253.

¹⁴ J. Długosz, *op. cit.*, s. 565.

¹⁵ A. Prochaska, *Konfederacja Spytka z Melsztyna*, Przewodnik Naukowy i Literacki 1887, s. 200.

¹⁶ J. Macek, *op. cit.*, s. 138.

Jednakże los zbąszyńskich husytów był już wówczas przesądzony. Wyprawa stycziowa i późniejsza wizytacja miasta przeprowadzona w asyście generalnego starosty Wielkopolski Krzesława dowiodły, iż władze kościelne będą działać z całą stanowczością, by położyć kres husytyzmowi w Zbąszyniu.

Decydujące wydarzenia miały miejsce 13 listopada 1440 roku. W tym właśnie dniu Abraham Zbąski ostatecznie złożył przed biskupem w katedrze poznańskiej wyznanie wiary i wyrzekł się husyckiej herezji. Zobowiązał się również oddać zbąszyński kościół kapłanom katolickim i wypędzić ze swych ziem kaznodziejów głoszących husytyzm¹⁷. Co prawda, zarówno sam Abraham, jak i jego rodzina dalej przyjmowali potajemnie komunę pod dwiema postaciami, lecz ruch husycki stracił oficjalne poparcie ze strony swego dotychczasowego możnego protektora. W następnym roku Abraham Zbąski zmarł. Zmiana jego postawy stanowiła niewątpliwie ogromny cios dla zwolenników husytyzmu nie tylko w Zbąszyniu i – jak pisał Długosz – „z jego śmiercią ustała wykorzeniona do szczytu zaraza kacerska w ziemi i diecezji poznańskiej”¹⁸. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że słowa te nie odpowiadają w pełni stanowi faktycznemu.

Przez cały rok 1442, a także w początkach następnego mieszkańcy Zbąszynia stając przed władzami kościelnymi wyrzekali się husytyzmu. Tak też było i z rodziną Abrahama, która bez wyznaczenia jakiegokolwiek kary wróciła na łono Kościoła katolickiego. Był to fakt bardzo znamieny, jako że inkwizytorzy zajmujący się herezją w Zbąszyniu hojnie ferowali wyroki dożywotniego uwięzienia¹⁹. Przed obliczem sądu stanęli też wreszcie długo poszukiwani Mikołaj Limbach i Mikołaj Kłoczek. Ten pierwszy odprzysiął wprawdzie herezję, lecz skazany został na dożywotnie więzienie. Jeśli zaś chodzi o Mikołaja Kłoczka, to nie ma dowodów, by wyrzekł się on husytyzmu, toteż najprawdopodobniej zginął na stosie. Podobny los spotkał również burmistrza Zbąszynia Mikołaja Grunberga, którego jako zagożrałego husytę spalono kilkanaście lat później²⁰.

Poznański sędzia ziemski Abraham Zbąski był z całą pewnością postacią nietuzinkową. Przyznał to nawet Długosz, który nie miał powodów, by mu sprzyjać, a określił go jako człowieka „niepospolitego rozumu, który krom tej jednej sprawy, że przeciwnym był koronacji Władysława [Warneńczyka], dobre zawsze dzieła popierał”²¹. Husytyzm Abrahama Zbąskiego miał wyraźnie charakter religijny i postulat komunii pod dwiema postaciami wysunął się u niego zdecydowanie na plan pierwszy. Ważna była też z pewnością kwestia przywilejów ekonomicznych Kościoła, co objawiło się wyraźnie w roku 1435, gdy wraz ze Spytkiem z Melsztyna

¹⁷ J. Nowacki, *op. cit.*, s. 260.

¹⁸ J. Długosz, *op. cit.*, s. 565.

¹⁹ J. Nowacki, *op. cit.*, s. 254-255.

²⁰ *Tamże*, s. 263.

²¹ J. Długosz, *op. cit.*, s. 565.

proponował on najpierw reformę pobierania dziesięcin²², a gdy nie doszło do jej realizacji, otwarcie odmówił płacenia jakichkolwiek świadczeń na rzecz Kościoła. Bez wątplenia taka postawa musiała być w ocenie władz kościelnych niezwykle niebezpieczna, łatwo bowiem sędzia Abraham znaleźć mógł naśladowców w diecezji poznańskiej. Jak istotny był to problem, świadczy dobitnie determinacja, z którą biskup Bniński przystąpił do walki ze zbąszyńskimi husytami. Warto tu też dodać, iż Abraham już wcześniej prowadził długotrwały spór z klasztorem cystersów w Obrze, którego stale rozrastające się posiadłości graniczyły z jego dobrami²³. Brak natomiast u Zbąskiego wyraźniejszych postulatów zmian w stosunkach społecznych, tak charakterystycznych dla radykalnego odłamu husytyzmu czeskiego.

Jak to już zostało przedstawione powyżej, Abraham Zbąski swoje prohusyckie sympatie potrafił połączyć z ożywioną działalnością publiczną. Wydaje się to zdecydowanie sprzeczne z postanowieniami zawartymi m.in. w mającym wyraźnie antyhusycki charakter edyktie wieluńskim z roku 1424. Okazuje się, że w stosunku do potężnego przedstawiciela szlachty, jakim niewątpliwie był Zbąski, te w założeniu niezwykle restrykcyjne prawa nie były stosowane. Pozwala to w nieco innym świetle spojrzeć na zagadnienie egzekwowania antyhusyckich rozporządzeń w Polsce, przynajmniej w stosunku do przedstawicieli wyższych warstw społeczeństwa.

Paweł Karp

DIE BEZIEHUNGEN ABRAHAM ZBĄSKI ZU HUSSITISMUS

Zusammenfassung

Abraham Zbąski – Richter in Poznań war einer der hauptsächlichen Vertreter des Hussitismus in Polen. Zum erstenmal stoß er auf die Hussiten Ideologie im Jahre 1431 während der Gesandtschaft von Władysław Jagiełło nach Praga. Das religiöse Element war für Abraham Zbąski am wichtigste, aber in seiner Tätigkeit findet es keinerlei Spuren gesellschaftlichen Radikalismus.

Im Jahre 1435 begann Abraham Zbąski einen Kampf mit der Kirche, bewirtete in Zbąszyń viele Priestern – Hussiten und hat die Deßjatine nicht bezahlt. Erst im 1440 Jahre zwang ihn der neue Bischof von Poznań Andrzej Bniński zu öffentlichem Entsagen der Ketzerei.

Obwohl war Abraham Zbąski günstig für Hussiten führte er die normale öffentliche Tätigkeit, stellte die Dokumente aus und verweilte in der Umgebung des Königs.

Diese Tätigkeit beweist, daß das antihussitische Recht in Polen nicht ganz gewarnet worden war.

²² *Tamże*, s. 518-519.

²³ J. K r a s o Ń, *op. cit.*, s. 48.